M O W A
JEGOMOSCI PANA SUMINSKIEGO
PODCZASZEGO Y POSŁA DOBRZYNSKIEGO
Dnia 25. Kwietnia Roku 1774.
NA DELEGACYI MIANA.





W Czasie zaraz przeczytanego *Consilij Permanentis* Projektu, moim było życzeniem, y moią na tym mieyscu Radą, ażeby Sessye Delegacyine do kilku były solwowane tygodni, a w takim dozwolonego wyiazdu do swoich Woiewodztw czasie mogliśmy donieść wspoł-Braci Naszym o tym nowym przeistaczaiącym Rząd wewnętrzny dziele, Praw Kardynalnych naymocnieysze tamuiącym sprężyny, Politycznego w Narodzie życia odmieniaiącym formę; O tym mowię dziele, od ktorego dla całego Narodu maią dependować losy, w ktorym więzy posłuszeństwa dla wszystkich zrobione Obywatelow; a wszakże o tym wszystkim cały wiedzieć powinien Narod, co w powszechności wszystkich, y w szczegulności *invinculat* każdego.

Gdy więc proźby y radzenie moie nie odebrały skutku, owszem wspomniony Projekt do swego ciśnie się upoważenia, *exquisitur* oraz od Nas wszystkich zdanie, rafinuiąc *Contenta* jego, nie upewniwszy pierwey stałości Dzieła, do ustanowienia ktorego w takiey iego postaci, żaden z Nas w swoiey Instrukcyi nie ma pozwoloney mocy, chyba absolutny domysł wziąwszy sobie za Prawidło czynienia; przecież żebym się nie zdał przez zamilczenie zasypiać czułość Obywatelską, tak się z moich myśli y z moich nad tym Projektem Uwag Prześwietney explikuię Delegacyi.

A   Kiedy



Kiedy ta przemoc, ktora w naſzey ſłabości dzis nam władnie, *Conſilium Permanens* chce mieć uſtanowione koniecznie, złe zapowiedaiąc ſkutki z nieprzyięcia iego; nie ieſt przeto w moim myślenia ſpoſobie, żebym ſię mogł oprzeć uſtanowieniu *Conſilij Permanentis*, ale *Conſilij Permanentis* Radzącego nie Rządzącego. Bo *Conſilium Permanens* wchodzące w okoliczności Intereſſow Publicznych, w ſpoſoby odwrocenia przeciwności, y w zaradzenia o naylepſzych dla Narodu ſkutkach, wglądaiąc w Exekucyą Praw, ktoremi ſię dotąd rządziemy, bydź złe nie może; ale *Conſilium Permanens* naywyżſzą w Narodzie obeymuiące Władzę, maiąc łaſk Rozdawnictwo ſobie dozwolone, dla ktorego okazałości miałyby ſię wſzyſtkie Narodowe przeiſtaczać Prawa, ieſt koniecznie niebeśpieczne. Więc chociaż ſię iuż nie ſprzeciwiam *Conſilio Permanenti*; iednak na opiſanie w tym Projekcie mocy y Władzy iego, y na tak gwałtowne Praw przewrocenie czyliż dozwolić można? Więc pozwoli Prześwietna Delegacya, że nad ogulnością w tym Projekcie Przepiſow, y nad ſpoſobem w takiey oſnowie to *Conſilium Permanens* uſtanawiaiącym moie uczynię reflexye, ile gdy ſą czynić dozwolone.

Gdyby y w nowo wynaleziONYM Kraju chcieć Rząd poſtanawiać, pewnieby zdrowa Polityka radziła, żeby mieć Obywatela w nowo zrobionym Rządzie prędzey poſłuſznego, wziąć formę z bliſko Rządzącego ſię Pańſtwa, albo iego figurę na Podobieńſtwo wyſtawić; tym więcey w Pańſtwach Rzpltey Naſzey do Praw ſwoich przywyknioney, czyliż można tak Rząd odmienić, żeby ani z dawnym tego Narodu, ani z innym w przyległych y dalſzych Pańſtwach używanym zgadzać ſię nie miał. Wſzakże Rządow w Pańſtwach y Kroleſtwach rożność Politycy nayſzczegulniey w pięciu liczą gatunkach, to ieſt: Rząd Demokratyczny, Aryſtokratyczny, Monarchiczny, Deſpotyczny, y piąty Mięſzany.

Demokratyczny czyli Gminowładny ieſt, gdy Poſpolſtwo Rzeczpoſpolitą ſprawuie, iaki ieſt dziś Rząd w Holandyi y Szwaycaryi.

Rząd Aryſtokratyczny czyli Możnorządztwo ieſt, gdy Szlachetnieyſi y Możnieyſi Obywatele bez dokładania ſię Poſpolſtwa naywyżſzą w Pańſtwie ſprawuią Władzę; w takim Rządzie ieſt Wenecya, Genua.

Monar-

Monarchiczny Rząd ieſt, gdy władza naywyżſza zamyka ſię w iedney Rządzącey Oſobie. z niewzruſzeniem iednak *pro Arbitrio* Rządzącego Praw Kardynalnych, iaki ieſt dziś Rząd we Francyi, Hiſzpanii, Portugalii y innych.

Rząd Deſpotyczny czyli Samowładny ieſt: gdy naywyżſza Władza, a żadnemi nie okryślona Prawami, od iedney Panuiącego zawiſła woli, iaki ieſt Rząd u Turkow y w Państwach Azyatyckich.

Rząd Mięſzany, gdy Sprawy Państwa publiczne do rożnych należą Stanow, iako to w Anglii do Krola y Parlamentow Gorney y Dolney Izby; w Niemczech do Ceſarza y Elektorow, a w Polſzcze u Nas do Krola y Niżſzych Dwoch Stanow.

Forma więc Rządu w Projekcie *Conſilij Permanentis* wyrażona y przepiſana, do pierwſzych Czterech bydź podobną nie może, ani z Piątym, ktory ſię zowie Mieſzany, bydź nie może zrownana; bo y w tym oſtatnim Rządzie Pierwſza Narodem Rządząca Głowa, ma ku ſwoiemu Doſtoieństwu przyłączone Prerogatywy, iakie y u Nas dziś widziemy; Projekt zaś *Conſilij Permanentis* wſzyſtko to zniſzczyć radzi: więc chyba to iedno ſłowo Rząd Mięſzany w ſwoim nazwiſku, ale nie w ſpoſobie czynienia ma podobieństwo do opiſu *Conſilij Permanentis*; w ktorym tak rzecz zmięſzaną czytam, iż cięſzko, żeby bydź zrozumianą mogła.

Nie ieſt nikt między Nami taki, ktoby nie chciał złego poprawić Prawa; ale za coż żądać mamy wſzyſtkich Praw zniſzczenia? Y ktoż to ieſt taki w Narodzie dufaiący ſobie, że on w kilku tygodniowym albo w kilku Mieſięcznym czaſie coś lepſzego ułoży nad to, co kilka ſtanowiło wiekow; y ktoż ieſt, kto ſobie tak podchlebiać umie, że iego doſkonałość napoi tą wiarą cały Narod, iż on końcem polepſzenia ſzczęśliwości iego, iedne piſać, drugie znoſić będzie Prawa; a tym więc kto za to zaręczyć potrafi; że Narod nagle temi ściśniony ſzponami, przywyknie zaraz do winnego takiey uſtawie poſłuſzeństwa? A wſzakże gdy z Samowładnego ten Narod wychodził Rządu, co raz ſobie wolność ubeśpieczaiące pomnażaiąc Prawa, nie zaraz iednak y nie za iednym razem poſtanowił ſobie to wſzyſtko, co by pod ściſłe poſłuſzeństwa podpadało iarzmo; A przecież w owym czaſie *ferula* Samowładnego Rządu wpoić była powinna chętność ku poſłuſzeń-

 ſtwu;

ſtwu; mianowicie: gdy ſwoiey pomyślności pomnażał loſow; Jednakże Prawodawcy mieli y w takim czaſie oſtrożność, ani nad to nie wypuſzczaiąc cuglow, ani też na zbyt twardym nie trzymaiąc arkanie; z wolna poſtępuiąc, pomnażali co raz Praw, aż y z łagodnością do poſłuſzeńſtwa ſkłonili.

Z takiey mowię *Conſilij Permanentis* Uſtawy, ktoraby cały Rząd wewnętrzny wywracała, ſzafunku wſzelkich łaſk y naywyżſzey w Narodzie dozwalała Władzy, żadnego ia dla Narodu nie widzę zyſku; owſzem coś mi ſię przed oczyma ſnuie, że to ieſt tylko oſobiſte, ale nie powſzechne Dobro: z tądbym domyślał ſię iakiegoś uſzczęśliwienia powſzechności, gdybyśmy nikogo ze ſtworzycielow tego Dzieła w tey nie oſadzili Magiſtraturze; ale gdy z ſtanowiących Dzieło, ta byłaby złożona Rada, czyliż konſekwencyi Intereſſu oſobiſtego docieknąć nie można?

Ale daymy to: niech ta Wielka Rada z nayzacnieyſzych teraz będzie złożona Oſob, maiąca na Przewodnictwie y czele ſwoim iednego z naylepſzych Krola tak iawnie do ſwego przywiązanego Narodu, ktory iego pomyślność nad ſwoię zawſze przekłada, y ktory tak ieſt troſkliwy o Dobro Ludu ſobie powierzonego, iż o czynnościach Jego, chyba ten źle myślić może, kto dobrze myśleć nie umie; Niech mowię, ta Wielka Rada ſwoich dopełniałaby obowiązkow; Ale ktoż za przyſzłość zaręczy? że fakcye, przemoc y wyniosłość takie do tego przybiorą Oſoby, ktorych pycha w ziemſkie przerobiwſzy Bogi, rozkaże każdemu Obywatelowi czynność od nich żądaną nieść ſobie na ofiarę, upewniaiąc łaſk ſzafunkiem, y utrzymuiąc na Poſelſtwach przychylne po Woiewodztwach dla ſiebie ſubjekta. A tak wierzać należy, że ta Wielka Rada przywłaſzczy ſobie moc Legislacyi, ſnadno odbierze Zwierzchność y Władzę nad Woyſkiem, a ieſzcze ſnadniey wciśnie ſię do rządzenia Skarbem; w tey gdy iuż ſtanie poſtaci, nie trudno iey będzie o zazdroſnego Wolności Polſkiey Rządcę, y Rządcy też nie naytrudniey będzie takie do ſiebie nakłonić Duchy: Konſekwencya z tąd iaka? Oto: od czegośmy wſzyſtkie dotąd odwracali niebeśpieczeńſtwa, tego nieſzczęśliwa z naprawy Naſzey doświadczy Potomność, że żyć muſi w Abſolutnym Rządzie. Wypływa z tąd y druga niebeśpieczeńſtwem grożąca Konſekwencya;

że

że gdy ta Wielka Rada swoiey używać będzie Absolutności, gotowe w Narodzie niesnaski; z tąd porobią się Partye z sobą walczące; z nich bydź może zamięszanie Krajowe; Sąsiedzkie więc Potencye oboiętnym na to nie będą patrzyć okiem; prositując z okazyi mogą między siebie całe rozebrać Państwo.

Taką tedy my Synowie Oyczyźnie Naszey wyrządziwszy usługę, zdzierać chcemy Swiętną Dostoieństw z Krolow Polskich Sukienkę; przez co Narod w podłą przyobleczemy siermięgę. Bo niech nikt na ten blask oczu nie obraca, że Rzeczpospolita iest sama przez siebie w naylepszey u Obcych Narodow wziętości, y że sama przez siebie ich potrafi dla siebie zyskiwać Przyiaźń; Nie iest tak: Krol Rządzący w Narodzie, Krol Władaiący Państwem, Krol przez swoię Dostoyność z Ukoronowanemi rownaiący się Głowami, Ten wziętość y upoważenie sprawuie Narodowi, Ten w przyiaźne z Obcemi Potencyami wprowadzić może związki; Ale do tego należy, żeby Narod Intrygami swoiemi nie mięszał y nie rozrywał Krolewskiey z Sąsiedzkiemi Potencyami Przyiaźni; a tym więcey, żeby Krol nie był z Prerogatyw Dostoieństwu Jego Lustr czyniących ogołocony.

Nie przyimnię ia dla siebie za Konwikcyą słow wiele razy tu mowionych; że to iest umowa z Nayiaśnieyszym Panem; bo używam w tey mierze odwagi Patryotyczney, y mowię śmiało; że Krol Jmć Prerogatyw *per Pacta Conventa* sobie od Rzpltey dozwolonych, sam z swoiey woli odstępować nie może y nie powinien; y ktoby Mu doradził, wprowadziłby Go w oczywisty sposob łamania *Pactorum Conventorum*. Ale inaczey to iest Prześwietna Delegacyo! tam gdzie moc obca gwałtownie przymusza, a w sparciu Obywatelskim iuż z poprzedzonych Dowodow dużo wątpliwa nadzieia; może na takie wycisski stał się oboiętnym, dozwolić iednak nie mogł, żeby Dostoieństwo y Prerogatywy Osoby Jego właściwe na wiele innych podzielone zostały. A do tego: przystoisz Narodowi dozwalać na to? y czyliż własne może Nas dyspensować sumnienie, żebyśmy Krolowi *sacrosanctè* Nam *Pacta Conventa* zachowuiącemu, na wzaiem Naszych Kontraktow dotrzymać nie mieli? żebyśmy na Krola nic Nam nie winnego, bez żadnych zarzutow ani dowodow, pisać mieli tak uciążliwy na Jego sławę Dekret; a iakaż to wynika dla Naszego Narodu hańba! że ten

Narod,

Narod, ktory życzył ſobie mieć na Tronie Piaſta, Jemu dobrze Panuiącemu te Prerogatywy odbiera, ktory Cudzoziemcom, może nie tak dobrze Panuiącym, chciałby ich był zawſze powiękſzać; Dziś maiąc z ſwego Narodu wybranego Krola y Pana, w ktorym przymioty naylepſzym Monarchom właſne, ſą dla Nas wielką do ſzczerey Jemu wierności zaletą; a że ſię Polakiem rodził, dla tegoż ma bydź nieſzczęśliwym?

Wſzakże On, iako Krol Polſki, ieſt właściwym Predeceſſorow Swoich, a Krolow Polſkich Sukceſſorem; Tych to mowię Krolow, ktorzy dla ulubionego ſobie Narodu wiele ſwoich uſtąpili właſności, chcąc mieć dla ſwoich Naſtępcow zawſze przychylną od Narodu wdzięczność; ale iak dużo omyleni nad tym, kiedy My coraz zmnieyſzaiąc przy Elekcyach Krolom Polſkim Prerogatyw, aż na reſzcie zniſzczyć ie ze wſzyſtkim pragniemy; y gdyby ſię iuż tak ſtać miało, czy wątpić można, że to, tak gwałtowne Doſtoieńſtw Majeſtatycznych wydarcie ſprawi kiedyś w naſtępuiących Regnantach tę zemſtę dla Narodu, że ſpoſobami *in Conſilio Permanenti* zrobić ſię mogącemi (iako mowiłem wyżey) przyidzie wolny od Abſolutum Dominium Narod.

Wzbranianie odięcia Prerogatyw Majeſtatycznych z dwoch czynię, a z obydwoch ſprawiedliwych powodow; pierwſzy ieſt: iako dobrego Obywatela chcącego mieć zawſze Krolow Polſkich zachowanych przy Prawach y Prerogatywach Majeſtatycznych, chcącego ich mieć dla Honoru y uſzczęśliwienia Narodu ſwoim Doſtoieńſtwem iaśnieiących, y chcącego mieć przez to wziętość y upoważenie Rzpltey Naſzey u Sąſiedzkich Potencyi.

Drugi ieſt oſobiſty, iako Człowieka chcącego ſobie zaſłużyć u Potomności na Imię nieſkażytelnie wiernego Krolowi y Panu ſwemu Obywatela; ktory ieſtem w tey wierności y przywiązaniu, że żadna tych ze mnie powinnych obowiązkow nie złamie przeciwność; owſzem potąd w nich przetrwam, pokąd moc nad życiem maiąca dni moich nie wydrze mi śmiertelność.

Ale też mogę y Wam Wielcy Mężowie to grono Naſze ſkładaiący przypomnieć, w iakich ieſteście Obowiązkach. O to: iedni

przez

przez uroczyście czynione przyſięgi zaświadczyliście ſię przed Bogiem, że będziecie ſwoiemu Krolowi y Panu Wierni; otoż tey Wiernosci nie może bydź proba, iako w tym razie, nayoczywiſtſza. Drudzy, daiecie czytać wyrazy na Pierſiach Waſzych zawieſzone, że *militabitis pro Rege.* O toż! chociaż nie orężowa, ale prawdziwie ſerc przywiązanych niech będzie utarczka.

Inni, ktorzy iakiemiżkolwiek zaſzczyceni ieſteście Dobrodzieyſtwami, tu ieſt dla okazania wdzięczności z Was powinney pora; Na reſzcie y Wy, ktorych przeciwność okoliczności nie domieściła ſzafunku Łaſk Krolewſkich, lecz z obowiązkow, że ieſteście Obywatelami, bydź powinniście Wiernemi; a wſzakże nie dla tego tylko lubiemy Słońce, że Nas ogrzewa, ale y dla tego Nam ieſt miłe, że Nam przyświeca; Izaliż gdy nawalną przyćmi ſię burzą, tracić zaraz mamy o nim tę nadzieię, że znowu z pod chmury ſię wydoſtawſzy, przyświecaiąc y ogrzać potrafi?

Na reſzcie: wſzyſtkie Naſze działania nie ſą takie, żeby ſię nad niemi nie miała zaſtanowić Potomność, a w czynności Naſze, żeby nie miała weyrzeć przyſzłość; ale przecież z odſtąpienia Kraju może Nas exkuzować gwałtowna przemoc, z nałożenia Podatkow, nad ktoremi ſuſzą ſię umyſły, może Nas zaſłonić potrzeba ich nieodbita; ale że dobrowolnie przyłączywſzy tylko niechęć, chcemy odebrać Panuiącemu Nam Krolowi Prerogatywy; na to żadney nikt nie znaydzie zaſłony; Owſzem, ta nie omylna dla Nas wypłynęłaby krytyka, że My węzłem iedności przy Doſtoieńſtwie Krola y Pana ſwego związani, na wſpak Rzeczy czyniąc, opiſu y oświadczenia Naſzego w Akcie Konfederacyi wyrażonego nie zgadzamy z czynnością.

Przełożone więc przyczyny, chcę ażeby J. WW. Miniſtrom Dworow Sąſiedzkich Nas *ad hæc agenda* naglącym doniesione były, y upraſzam J. W. Jmci X. Prezeſa Dobrodzieia y J. W. Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, do ktorego, iako do Przewodnika Stanu Naſzego Rycerſkiego zawſze przez zwykłą ſwoię przezorność umiciącego ſię ſtarać o upoważenie y o polepſzenie tego Stanu loſow, mieć mogę naywiękſzą poufałość, żeby Ci całey głoſu me-

go

go osnowy byli tłumaczami, przekładaiąc troskliwość Narodu nad niebeśpiecznym dla Wolności skutkiem z tey wygurowaney *Consilij Permanentis* Władzy, a z szafunku łask Im pozwolonego nad bliskim Oyczyzny Naszey upadkiem, remonstruiąc y to; że gdy Przemocy roztropność ulegać każe, *super Consilium Permanens*, nie co zdaię mi się pozwalać, ale *super Consilium* Radzące, nie *super Regimen* Rządzące.

